

IKONA PRZEMIENIENIA

Paul Evdokimov, świecki profesor Prawosławnego Instytutu Teologicznego im. św. Sergiusza w Paryżu, w książce *Sztuka ikony – teologia piękna* przypomniał, iż Izraelici, wspinając się na górę Synaj, śpiewali Psalm *Judica me*: „Ześlij światłość swoją i swoją prawdę, niech one mnie wiodą i niech mnie przywiodą na Twoją świętą górę...” (Ps 43 [42], 3). Następnie dodał, iż „święta góra stanowi istotny element biblijnego krajobrazu. Ikonografia często ukazuje Chrystusa stojącego lub siedzącego na szczycie góry, gdzie rodzą się rajskie rzeki, skąd wytryskuje Źródło życia, dzielące się na cztery ramiona”¹ Nie trzeba dowodzić, iż ikonografia jest wyjątkowo ceniona przez wiernych, i to nie tyle ze względu na obrazowe przedstawienie prawd wiary, lecz przede wszystkim dlatego, że „ikona jest czymś więcej niż sztuką. Dystans między tymi dwiema wizjami jest tak ogromny, że trzeba pójść za wezwaniem liturgicznym: «Niech umilknie wszelkie ludzkie ciało». Wtedy, w milczącym skupieniu otwierają się oczy, a ikona ożywa i tego, kto ją kontempluje, czyni wrażliwym na swe sekretne przesłanie, tak jak światłość Przemienienia ukazała się trzem Apostołom, wybranym przez Pana Jezusa”².

Z przytoczonych spostrzeżeń wynika, iż według tradycji wschodniej ikona nie jest obrazem, który prezentuje rzeczywistość historyczną, lecz jest ustanowionym przez Kościół językiem malarskim, który za pomocą form, kolorów i linii symbolicznych wyraża wewnętrzny stan człowieka doskonałego, którego twarz „jaśnieje silniej niż słońce” „Ten stan wewnętrznej doskonałości jest tak dalece niewyraźalny, że Ojcowie oraz inni autorzy ascetyczni określają go jako stan doskonałego milczenia”³

Wewnętrzna doskonałość odnosi się w sposób szczególny do Chrystusa, którego przebóstwione człowieczeństwo przybiera tę samą

¹ P. Evdokimov, *Sztuka ikony – teologia piękna*, przeł. M. Żurowska, Warszawa 1999, s. 253-254.

² Tamże, s. 254.

³ L. Uspienski; *Teologia ikony*, przeł. M. Żurowska, Poznań 1993, s. 143.

chwalebłą postać, w jakiej uczniowie widzieli je na Górze Tabor. Postać tę wyraża Ikona Przemienienia, która jest punktem odniesienia przedstawiania Chrystusa w ikonografii, a nawet pisania ikon w ogóle. Wystarczy zauważyć, że dawniej każdy ikonograf-mnich zaczynał swoją „boską sztukę” od namalowania Ikony Przemienienia, gdyż pozwalała ona zrozumieć, że w sztuce pisania ikon liczy się nie tyle gra kolorów, co przede wszystkim światło, którego pierwowzorem była scena Przemienienia na Górze Tabor.

Kontemplując Ikonę Przemienienia, najpierw przedstawimy sam obraz, aby następnie pochylić się nad jej teologiczną wymową. Podczas przedkładanych refleksji towarzyszyć nam będzie świadomość, iż kontemplacja Ikony Przemienienia czyni człowieka wrażliwym na szczególną bliskość Boga w Kościele i świecie oraz wprowadza osobę ludzką na drogę prowadzącą przez Chrystusa w Duchu Świętym ku pełni życia trynitarnego.

1. Objaśnienie Ikony Przemienienia

Tłem Ikony Przemienienia jest góra Tabor, co – według *Katechizmu Kościoła Prawosławnego* – świadczy o tym, że „wydarzenie rozegrało się w określonym miejscu na ziemi, a nie w jakichś ekstatycznych zaświatach, poza czasem i przestrzenią”⁴ Całość Ikony ma charakter kompozycji symetrycznej. Tabor konturami zwięza się ku górze, na samym szczycie dzieląc się na trzy niewielkie występy.

Ikona Przemienienia⁵ przedstawia w jednej scenie dwa przeciwstawne światy: świat pozaziemski i ludzki. Centralną postacią świata pozaziemskiego jest Jezus Chrystus, stojący na środkowym występie góry, w białych jaśniejących szatach. Chrystus jest przedstawiony „w postaci Boga”, jako jedna z Hipostaz Świętej Trójcy. Prawą rękę ma uniesioną w błogosławieństwie, a w lewej trzyma zwinięty zwój Pisma. Z tyłu Chrystus jest ocieniony ogromną mandorlą, czyli aureolą w kształcie migdału, utworzoną z okręgów współśrodkowych, ze wszystkich sfer stworzonego wszechświata. Mandorla odbija jakby bijące z Chrystusa złociste promienie, które kierują się do stojących na dole Apostołów. Często w okrąg mandorli wpisywana jest sześcio-

⁴ *Bóg Żywy. Katechizm Kościoła Prawosławnego opracowany przez zespół wiernych prawosławnych* (dalej KKP), Kraków 2001, s. 110.

⁵ Opis Ikony Przemienienia, a zwłaszcza tekst tego akapitu został opracowany na podstawie: J. Charkiewicz, *Święto Przemienienia Pańskiego*, www.Cerkiew.pl.

ramienna gwiazda, wyobrażająca „światlisty obłok” – znak Ducha Świętego i transcendentne źródło Bożych energii. Postać Chrystusa zdaje się unosić ponad ziemią.

Na szczycie góry, obok Chrystusa, w postawie stojącej trwają Mojżesz i Eliaz, którzy „weszli w światlisty krąg i mają udział w chwale Bożej, w pełnej z Nim harmonii” (KKP, s. 112). Harmonia ta dowodzi, że Mojżesz i Eliaz przeszli do innego świata, na ziemi natomiast byli jedynymi z ludzi, którym Bóg pozwolił spojrzeć na Siebie (zob. Wj 33, 18-23; 1 Krl 19, 9-13). Na Ikonie Przemienienia po prawicy Zbawiciela znajduje się Eliaz – siwowłosy starzec z modlitewnie złożonymi dłońmi, który jawi się jako orędownik żyjących, zaś po stronie lewej stoi Mojżesz – młody człowiek o ciemnych włosach, który – będąc orędownikiem zmarłych – najczęściej przedstawiany jest z Księgą Prawa lub z tablicami *Dekalogu* w ręku⁶

W kontekście Nowego Testamentu pojawienie się w górnej części Ikony Przemienienia postaci Mojżesza i Eliasza świadczy, że w Jezusie urzeczywistniają się dawne obietnice. Mojżesz i Eliaz kłaniają się Jezusowi, aby dać świadectwo bóstwu Chrystusa, który jest „wypełnieniem Prawa i proroków” (KKP, s. 113).

Na dole Ikony, u stóp skały, świat ludzki reprezentują trzej wstrząśnięci Apostołowie: Piotr, Jakub i Jan. Żywiolowe reakcje Apostołów wyrażają przerażenie i zdziwienie, zgodnie ze słowami *Ewangelii św. Mateusza* i *św. Marka*: „upadli na twarz i bardzo się zlekli” Rzucający się w oczy kontrast między górną i dolną częścią ikony „przypomina nam, że człowiek nie może oglądać Boga swymi cielesnymi oczyma” (KKP, s. 112). Piotr, ukazywany po prawej stronie w pozycji klęczącej, patrzy w kierunku przemienionego Jezusa, unosząc dłoń, by zasłonić się przed światłem. Bywa też przedstawiany z ręką wyciągniętą w geście aklamacji. Jan, który zwykle jest pośrodku, upada na ziemię plecami do światła, wspierając głowę na ramieniu, jakby spał. Jakub występuje przeważnie z lewej strony, w pozie ucieczki (czasami odchylony do tyłu pada na wznak). Nie może on znieść jaśniejszego blasku i zasłania sobie oczy.

Zamęt i niepokój, o jakich świadczy postawa powalonych na ziemię Apostołów, jest tylko jedną stroną rzeczywistości. *Katechizm Kościoła*

⁶ Paul Evdokimov zauważa, iż „Mojżesz i Eliaz symbolizują prawo i proroków, także zmarłych (Mojżesz) i żywych (Eliaz porwany do nieba na wozie ognistym). Ikonie bardziej odpowiada wyjaśnienie (nieszpory, stichira tonu 1), że obaj są wielkimi wizjonerami Starego Testamentu (widzenie Boga na Synaju i na górze Karmel)” P. Evdokimov, *Sztuka ikony...*, dz. cyt., s. 253.

Prawosławnego podkreśla bowiem, iż – z drugiej strony – pomimo wstrząsu, jakiego doznali widząc Jezusa w chwale, Apostołowie są przepelnieni radością i chcą zatrzymać tę chwilę, by utrwalić widzenie Boga na wieczność, do której nie byli jeszcze przygotowani. Musieli razem z Chrystusem przejść przez śmierć, aby na nowo ujrzeć Go w chwale po Zmartwychwstaniu. „Jezus «zaprowadził ich samych osobno na górę wysoką» (Mk 9, 2); na wysoką górę nie można się wspiąć samemu, ale trzeba mieć przewodnika w osobie Chrystusa”⁷ Być może, to właśnie „przejście” z przewodnikiem przez śmierć do chwały zmartwychwstania miało na uwadze, gdy w XIV–XV wieku na ikonach zaczęto przedstawiać wspinających się i schodzących z góry Chrystusa z trzema Apostołami, a w górnych narożnikach ikony umieszczano miniaturowe półpostacie Eliasza i Mojżesza na obłokach z towarzyszącymi im aniołami.

2. Teologiczna wymowa Ikony Przemienienia

Biorąc pod uwagę fakt, iż każda ikona jest wyrazem prawdy objawionej przez Boga, należy zaznaczyć, że w przypadku Ikony Przemienienia Pańskiego Magisterium Kościoła Prawosławnego zwraca szczególną uwagę na Boże energie, dzięki którym dokonuje się teofania trynitarna, przebóstwienie człowieka, odnowa świata w nowe stworzenie, a także antycypacja eschatycznego spełnienia wszystkiego i wszystkich w Bogu. Wszystkie te zagadnienia zostaną zaprezentowane na podstawie publikacji teologów prawosławnych, a także polskiej wersji *Katechizmu Kościoła Prawosławnego*.

a. Teofania trynitarna przez Boże energie

Według Tradycji wschodniej, „Bóg, całkowicie niepoznawalny w swej istocie, objawia się w pełni w swych energiach, które nie dzielą bynajmniej natury na dwie części – poznawalną i niepoznawalną, lecz oznaczają dwa różne sposoby istnienia Boga: w istocie i poza istotą”⁸ Myśl tę wyraża Ikona Przemienienia, co *Katechizm Kościoła Prawosławnego* potwierdza słowami: „Malarz skomponował obraz w bardzo ścisłym planie geometrycznym. W samym środku Chrystus jaśnieje

⁷ R. Fisichella, *Teologiczny walor Przemienienia*, przeł. L. Balter, *Communio* 22 (2002) nr 6, s. 109.

⁸ W. Łoski, *Teologia mistyczna Kościoła wschodniego*, przeł. M. Szaniecka, Warszawa 1989, s. 75-76.

światłością. Promienie wychodzące od Chrystusa tworzą gwiazdę, która jest wpisana w koło. To symboliczne przedstawienie światła ukazuje nam, że chodzi tu o inną światłość: nie jest to światło wytwarzane przez słońce, ma ono inną naturę. Światłość, która emanuje z Chrystusa i którą kontemplowali Apostołowie, to chwała Boża. Mówi nam o tym św. Jan Ewangelista, który był obecny na górze:

«I oglądaliśmy Jego chwałę,
chwałę, jaką Jednorodzony otrzymuje od Ojca,
pełen łaski i prawdy» (J 1, 14)” (KKP, s. 110).

Przytoczone słowa Prologu św. Jana poświadczają, iż Chrystus na Górze Tabor jaśnieje światłością, która nie została stworzona, tak jak On sam jest zrodzony, a nie stworzony. Tę właśnie światłość Ojcowie Kościoła nazwali emanującą z Boga energią niestworzoną. Boska energia pochodzi z przedwiecznego Boga, z Tego, którego słusznie nazywamy Słońcem Sprawiedliwości, Chrystusem, ale nie utożsamia się z naturą Boga, która jest niepoznawalna, gdyż w Bogu jest pełnia tajemnicy, której nie jesteśmy w stanie zamknąć w naszym rozumowaniu.

Precyzując rzeczywistość Bożych energii, Władimir Łoski (1903–1958) pisze: „Kiedy mówimy, że Bóg jest Mądrością, Życiem, Prawdą, Miłością, mamy na myśli energie, to, co następuje po istocie, jej objawienia naturalne, ale zewnętrzne względem samego bytu Trójcy”⁹ Ikona Przemienienia poświadczają, iż energie objawiają niezliczone imiona Boga, uwzględniając również naukę Ojców o osobach Syna i Ducha, rozważanych jako doskonałe obrazy Boga, które można wyjaśnić tylko na płaszczyźnie zewnętrznej Trójcy, objawiającej się w świecie przez energie.

Odnosząc rzecz do teologii trynitarnej, W. Łoski stwierdza, że „przy podziale (teoretycznym) Trójcy Świętej na «Trójcę w sobie» i «Trójcę ekonomiczną», energie będą zajmowały miejsce pośrednie; jako moce wieczne i nieodłączne od Trójcy, istniejące niezależnie od aktu stworzenia świata, należą one do teologii trynitarnej; skoro jednak Bóg objawia się stworzeniom właśnie w swych energiach, które – według św. Bazylego – «zstępują do nas», należą one także do dziedziny ekonomii zbawienia. I dlatego w porządku «ekonomicznego objawienia» Trójcy w świecie każda energia pochodzi od Ojca, udzie-

⁹ W. Łoski, dz. cyt., s. 71.

lając się przez Syna w Duchu Świętym”¹⁰ Ikona Przemienienia dowodzi, iż „objawiając nam siebie w chwale Syna – Jezusa Chrystusa, Bóg objawia się jako Ojciec i jako Duch Święty; Bóg jest Ojcem, Synem i Duchem Świętym. Ta niezgłębiona i godna czci tajemnica jest odpowiedzią na pytanie: «Kim jest Bóg?»» (KKP, s. 129).

Rozważając wspomnianą tajemnicę Bożego objawienia, P. Evdokimov stwierdza: „Bóg «wychodzi» w swoich energiach i jest w nich w pełni obecny. Są to dwa sposoby istnienia i obecności Boga: w Jego transcendentnej istocie i w Jego immanentnych energiach. Energia nigdy nie jest częścią Boga, jest Bogiem w Jego objawieniu w taki sposób, że nie traci On nic ze swego absolutnego «nie-wyjścia» ze swej istoty. Energie są wspólne Hipostazom Trójcy Świętej, są niestworzone, a jednak osiągalne dla stworzenia. Różnica-tożsamość istoty i energii w żaden sposób nie wiąże się z Bożą jednością, niepodzielnością i prostotą, podobnie jak rozróżnienie między Hipostazami nie czyni z Boga Istoty złożonej. Nawet św. Augustyn zmuszony jest nazywać Boga *simpliciter multiplex* (*O Państwie Bożym*, 12, 8)”¹¹

W porządku „ekonomicznego objawienia”, „poprzez Osobę Syna człowiek dostępuje poznania Boga w Trzech Osobach. «Boga nikt nigdy nie widział; Ten Jednorodzony Bóg, który jest w łonie Ojca, [o Nim] pouczył» (J 1, 18). Jezus Chrystus jest promieniowaniem Ojca i przez Niego Duch Święty działa w świecie. Kiedy modlimy się do Chrystusa, On prowadzi nas do swego Ojca przez Ducha Świętego” (KKP, s. 119), którego symbolem jest świetlisty obłok, wyrażony na Ikonie Przemienienia przez gwiazdę sześcioramienną, często wpisana w okrąg mandorli.

*Eksapostilarion*¹² jutrzni Przemienienia Pańskiego wysławia Tróję Świętą słowami: „Niezmienna światłości, Słowo, niezrodzona światłości Ojca, w Twojej dzisiaj objawionej na Taborze światłości światłość widzieliśmy Ojca, światłość Ducha, światłością kierujący całym stworzeniem” Mając to na uwadze, Ikona Przemienienia przedstawia nam Chrystusa, który ukazał się Apostołom „w postaci Boga”, jako jedna z Hipostaz Trójcy Świętej, i to objawienie stanowi trynitarną teofanię, wraz z głosem Ojca i Duchem Świętym w świetlistym obłoku, który wyklucza wszelkie źródło światła. *Katechizm Kościoła Prawosławnego*

¹⁰ Cyt. za: F. Courth, *Bóg trójjedynej miłości*, Poznań 1997, s. 250-251.

¹¹ P. Evdokimov, *Sztuka ikony...*, dz. cyt., s. 250.

Eksapostilarion to pieśń, której nazwa pochodzi od greckiego słowa „posyłam” Mowa jest w niej o obietnicy zesłania Ducha Świętego. Na podstawie: www.Cerkiew.pl.

uzasadnia tę światłość następująco: „jeśli słońce oświetla pejzaż, malarz pokaże cień, jaki rzucają oświetlone przedmioty. Na ikonie nie ma cienia. Ani góra, ani drzewa, ani postacie nie rzucają cienia. Bowiem Chrystus nie jest gwiazdą ani planetą, która odbijałaby promienie słońca. Chrystus jest prawdziwie Tym, który daje światłość, i ta światłość nie ma cienia, gdyż ma inną naturę” (KKP, s. 111). Świadczy to, że Jezus ukazuje się uczniom w swej boskiej naturze, by użyć słów św. Jana Damasceńskiego: „nie przemieniło się to, co Jezus przyjął, przychodząc na świat, lecz Jezus ujawnia uczniom wyraziście to, czego ich (ludzkie) oczy nie potrafiły dostrzec”¹³

Teofanie, które Mojżesz i Eliasz przeżyli na Górze Synaj, pozwoliły im rozpoznać chwałę Bożą w Osobie Jezusa na Górze Tabor. Swą obecnością mogli wraz z trzema Apostołami, Piotrem, Jakubem i Janem, dać nam świadectwo, że w Jezusie „mieszka cała Pełnia: Bóstwo na sposób ciała” (Kol 2, 9). Świadectwo to wyraźnie potwierdza, że wszyscy wymienieni – chociaż każdy na swój sposób – doświadczyli objawienia trójjedynego Boga. Dlatego św. Grzegorz z Nazjanzu i św. Jan Damasceński, jako wybitni przedstawiciele kontemplacyjnej teologii Ojców, wyrażają jednomyślną tradycję, że światłość objawiona Apostołom była przejawem „Bożej wspaniałości”, „chwały nie czasowej” i „nie stworzonej”¹⁴

Z dotychczasowych wywodów wynika, iż chwała jest pojęciem wyrażającym najgłębszy sens Przemienienia, zgodnie ze słowami Pana Jezusa sprzed Męki: „Syn Człowieczy został teraz otoczony chwałą, a w Nim Bóg został chwałą otoczony” (J 13, 31), a także: „Wtem rozległ się głos z nieba: «Już wsławiłem i jeszcze wsławię»” (J 12, 28). Nie ulega wątpliwości, że „chwałą jest sam Bóg w blasku światła i piękna, który ujawnia Bóstwo Jezusa, zachowując je zarazem w jego nieskończonej transcendencji. Odmienione oblicze Jezusa staje się przejrzystym znakiem tej chwały. Bóg Ojciec (*Abba*) jest w Jezusie, a Jezus jest w Ojcu”¹⁵

¹³ Cyt. za: R. Fisichella, *Teologiczny walor Przemienienia*, art. cyt., s. 112. W tym samym duchu wypowiada się św. Tomasz: „Claritas illa, quam Christus in transfiguratione assumpsit, fuit claritas gloriae quantum ad essentiam, non tamen quantum ad modum essendi” *STh* III, 45, 2.

¹⁴ Por. św. Grzegorz z Nazjanzu, *Kazanie 40, o Chrzcie*; PG 36,365; św. Jan Damasceński, *Homilia o Przemienieniu*; PG 96, 552. Cyt. za: P. Evdokimov, *Sztuka ikony...*, dz. cyt., s. 249.

¹⁵ P. Coda, *Naśladowanie Jezusa jako przebywanie w Trójcy Świętej według Ewangelii Janowej*, przeł. F. Mickiewicz, w: *Duchowość chrześcijańska*, red. L. Balter, Kolekcja Communio nr 10, Poznań 1995, s. 92-93.

Benedykt XVI, zwracając uwagę na chwałę objawioną w Przemienieniu, akcentuje Mękę Jezusa, o której rozmawiali z Nim Mojżesz i Eliasz. W obecności Przemienionego widoczne się staje, „że ta Męka przynosi ocalenie. Że cała przeniknięta jest chwałą Bożą, że Męka przemienia się w światło, wolność i radość”¹⁶, o których rozmawiali z Jezusem trzej uczniowie, gdy schodzili z „wysokiej góry” To właśnie wtedy Jezus uświadomił ich, iż chwała Przemienienia wskazuje na radość Zmartwychwstania, które zawiera w sobie uprzedzający Krzyż. Znajdując się w tym samym nurcie rozumowania, *Katechizm Kościoła Prawosławnego* stwierdza, iż „dopiero po Zmartwychwstaniu Apostołowie zdołają pojąć, że Jezus Chrystus jest Bogiem, a dopiero po Zesłaniu Ducha Świętego zaczną głosić bóstwo Syna, jako naoczni świadkowie Jego chwały. Duch bowiem da im poznać całą Prawdę. Nikt nie może wyznać bez tchnienia Ducha Świętego, że Jezus Chrystus jest Synem Ojca, Bogiem prawdziwym z Boga prawdziwego (1 Kor 12, 3)” (KKP, s. 116).

b. Przebóstwienie bytu ludzkiego przez Boże energie

Całą teologię wschodnią określa transcendencja nieosiągalnej istoty Boga oraz immanencja energii, w których można uczestniczyć. Człowiek nie może uczestniczyć w samej istocie Boga (w takim przypadku byłby Bogiem), a z drugiej strony wszelka komunია z jakimś elementem stworzonym (łaską stworzoną) nie jest komunią z Bogiem. W sercu Bożej ekonomii zbawienia znajduje się więc – według teologii wschodniej – fakt, iż człowiek wchodzi w rzeczywistą komunię z Bożymi energiami i – tak samo jak w Tajemnicy eucharystycznej – wraz z jednym kawałkiem otrzymuje całego Boga. Komunია nie jest ani substancjalna (*pan-teizm*), ani hipostatyczna (jedyny przypadek to przypadek Chrystusa), lecz energetyczna i w swoich energiach Bóg staje się w pełni obecny. „Komunია ta przekracza zarówno wymiar poznania intelektualnego, jak i wymiar poznania zmysłowego i umożliwia całemu człowiekowi uczestnictwo w życiu Bożym; ciało także doświadcza rzeczy Bożych, mówi święty Grzegorz Palamas”¹⁷

Ikona Przemienienia pozwala się upewnić, iż Jezus otwiera drogę, na której ci, którzy uwierzą w Niego, będą mogli stać się kiedyś uczestnikami tej samej chwały. Dlatego Wschód chrześcijański pod-

¹⁶ J. Ratzinger – Benedykt XVI, *Jezus z Nazaretu*, cz. 1: *Od Chrztu w Jordanie do Przemienienia*, przeł. W. Szymona, Kraków 2007, s. 259.

¹⁷ P. Evdokimov, *Sztuka ikony...*, dz. cyt., s. 250-251.

trzymuje starożytną doktrynę o energiach w tym najgłębszym przeświadczeniu, że „poznać w pełni Tajemnicę Trójcy, to osiągnąć doskonale zjednoczenie z Bogiem, dostąpić przebóstwienia bytu ludzkiego, to wkroczyć w życie Boskie w samo życie Trójcy Świętej, stać się – według Piotra – «uczestnikiem Boskiej natury» (2P 1, 4)”¹⁸

Według katolickiej nauki o łasce, zamieszkiwanie Trójcy Świętej w człowieku polega na tym, że samo życie wewnątrz-trynitarne, które z natury istnieje tylko w Bogu, staje się także udziałem człowieka. Dzieje się to dlatego, że Ojciec, który dokonał zbawczego dzieła przez Syna, kontynuuje je w Duchu Świętym, który ma udoskonalić, uwieńczyć i dopełnić dzieło Syna. Zarówno w zachodniej, jak i we wschodniej tradycji chrześcijaństwa przyjmujemy tę łaskę, dar Ducha Świętego, aby stać się świętymi. Biorąc pod uwagę fakt, iż na Górze Tabor przez ciało Chrystusa Duch Święty daje nam siebie, Kościół wschodni rozumie to zamieszkiwanie jako „sposób rzeczywistego przebywania Trójcy w nas przez to, co ma ona udzielnego, przez energie wspólne trzem Hipostazom, to znaczy przez łaskę, gdyż tak nazywa się energie przebóstwiające, których Duch Święty sam udziela. Ten, kto ma Ducha udzielającego daru, ma jednocześnie Syna, przez którego każdy dar jest nam przekazywany; ma także Ojca, od którego każdy doskonały dar pochodzi. Otrzymując dar, te energie przebóstwiające, dostępuje się równocześnie zamieszkania Trójcy Świętej, nieodłącznej od swych energii naturalnych, obecnej w nich inaczej, lecz tak samo rzeczywiście jak w swej naturze”¹⁹

W tym miejscu warto zwrócić uwagę na odmiennność sposobów interpretacji człowieka w tradycji wschodniej i zachodniej, gdzie – głównie w myśli katolickiej – antropologia ma w przeważającej mierze charakter moralny. Akcentuje się zwłaszcza działania ludzkiej natury skierowanej do celu ostatecznego, którym jest Bóg jako najwyższe Dobro. Cel ten osiąga się za pomocą dobrych i zasługujących czynów. W przypadku antropologii moralnej jednym z motywów unikania zła i czynienia dobrze staje się groźba wiecznego potępienia. „Na Wschodzie *theosis* – stan przebóstwienia bytu ludzkiego, jego uduchowanie (pneumatyzacja) przez energie Boże – odpowiada naturze owych energii, dążących do ujawnienia się w każdym miejscu gotowym na ich przyjęcie, na przemienienie mocą ich obecności. Antropologia prawosławna nie jest zatem antropologią moralną, lecz

¹⁸ W. Losski, dz., cyt., s. 59.

¹⁹ Tamże, s. 75-76.

ontologiczną – jest ontologią przebóstwienia”²⁰ Ze strony człowieka oczekuje się tylko miłości i serca otwartego na tę Światłość nie-stworzoną, którą daje Bóg człowiekowi, a którą na Ikonie Przemienienia symbolizują promienie emanujące z Chrystusa na obecnych na Górze Tabor Eliasza i Mojżesza oraz na powalonych na ziemię trzech Apostołów.

W przypadku ontologii przebóstwienia „skłonności do zła, grzech i upadek nie są w stanie przekreślić zasadniczego powołania istot stworzonych do uczestnictwa w życiu Bożym”²¹ *Katechizm Kościoła Prawosławnego* porównuje człowieka do witraża, który dopiero dzięki słońcu nabiera własnej barwy, jaśniejąc niepowtarzalnym blaskiem (por. 1 Kor 15, 35-58). Jako istoty stworzone „jesteśmy tymi witrażami: Słońcem, którego potrzebujemy, aby zyskać naszą prawdziwą naturę, aby dać pełny rozkwit naszej osobie, jest Duch Święty, który stale się nam udziela, aby nas oświecać. Nasze zadanie polega na tym, by stać się przezroczystym dla łaski, przewyciężyć naszą nieprzejrzystość, by już nie opierała się Boskiej Światłości” (KKP, s. 125), gdyż Bóg ofiarowuje się ludziom w zależności od ich pragnienia. Tym, którzy nie mogą wypić więcej, daje tylko jedną kroplę. Jednak chciałby rozdawać nieprzebrane źródła, aby z kolei chrześcijanie mogli ugasić pragnienie świata, który ma się stać nowym stworzeniem.

c. Nowe stworzenie

Według *Ars Magna* trzy sfery, tworzące na Ikonie Przemienienia diagram zwany mandorłą, którego centrum zajmuje Chrystus, zawierają wszystkie tajemnice Bożego stworzenia. Nic więc dziwnego, że święty Piotr woła: „Rabbi, dobrze, że tu jesteśmy” (Mk 9, 5), wyrażając swój zachwyt wobec faktu, że oto znaleźli się w stanie, który jest początkowym stanem świata, kiedy to Bóg przyglądając mu się „widział, że był on dobry” Tak właśnie Bóg stworzył świat, chociaż Jego prawda pozostaje jeszcze ukryta. A jednak zasłona podniosła się na szczycie Góry Tabor i uczniowie, jeszcze zanim padli na ziemię z przerażenia, odczuli radość doskonałą. Odczucie to podejmują wciąż na nowo *idiomelosy* Kosmasa i Anatola na nieszpórach Przemienienia Pańskiego, które wyrażają przekonanie, iż Nowy Adam, Chrystus, odnawia naturę zgodnie z wizją Boga: „Ten, który mówi: «Jestem,

²⁰ P. Evdokimov, *Kobieta i zbawienie świata*, przeł. E. Wolicka, Poznań 1991, s. 86.

²¹ W. Hryniewicz, *Pascha Chrystusa w dziejach człowieka i wszechświata*, Lublin 1991, s. 424.

który jestem», przemienił się dziś na Górze Tabor, by ukazać w sobie naturę ludzką przyobleczoną w pierwotne piękno swego pierwowzoru” „Góra niegdyś mroczna i pełna dymu teraz jest czcigodna i święta (...), niebiosy ulęknęły się, ziemia zadrżała, widząc na ziemi chwałę Pańską”²² Paul Evdokimov, kontemplując tę odnowioną rzeczywistość, przywołuje słowa oczarowanego widzeniem Piotra, który chciał postawić trzy namioty, czyli „wejść w Paruzję, w królestwo, jeszcze przed końcem historii. Tymczasem do królestwa przeznaczony jest cały świat, który przez działanie człowieka ma być przemieniony w «nową ziemię»”²³

Skoro świat ma być przemieniony przez działanie człowieka, to właśnie człowiek jest odpowiedzialny za całe stworzenie jako pośrednik, przez którego Bóg ukazuje się stworzeniu i je zbawia. Dlatego nie można oddzielać przebóstwienia człowieka od odnowienia całego kosmosu. Mało tego, człowiek ma spełnić w tej misji niezastąpioną rolę: ma wrócić do piekła tego świata, aby podjąć apostołskie posłannictwo jego odnowy w świetle daru Przemienienia. Wskazywanie na niezastąpioną rolę człowieka oznacza, że misji odnowy stworzenia nie jest w stanie podjąć żadne stworzenie, poza człowiekiem. „Człowiek w pewnym sensie, naucza Grzegorz Palamas, przewyższa anioła, ponieważ jest duchem wcielonym, ponieważ żyje w ścisłej ciągłości z kosmosem, zawiera całe stworzenie i warunkuje jego stan. Natura jęczy (Rz 8, 22) i oczekuje wyzwolenia, zbawienia w człowieku uchrystusowanym, będącym wreszcie panem i władcą wszechświata. «Prawdziwy człowiek, mówi Grzegorz Palamas, kiedy światłość służy mu jako droga, wznosi się na wieczne szczyty; kontempluje rzeczywistość meta-kosmiczną, nie rozstając się z materią, która mu towarzyszy od samego początku, (...) przez siebie przyprowadzając do Boga całe stworzenie»”²⁴

Katechizm Kościoła Prawosławnego uświadamia nam, że „poprzez świętych cała przyroda chłonie w siebie świetliste promienie łaski” (KKP, s. 124). Dzieje się tak dlatego, że człowiek uświęcony żyje w pokoju z całym stworzeniem, jak Adam przed grzechem. Jednak fakty temu przeczą. W jednym z dialogów *Katechizmu Kościoła Prawosławnego*, na spostrzeżenie dziecka, iż świat się psuje, katecheta odpowiada: „Niestety, nie jesteśmy święci. Dlatego świat stworzony

Por. P. Evdokimov, *Sztuka ikony...*, dz. cyt., s. 254.

²³ Tamże, s. 252.

²⁴ Tamże.

zmierza do swej zguby. Ale Chrystus jest święty i z Niego płynie wszelka świętość, On jest obecny w świecie i nie może popadać w rozpacz. Od chwili Pięćdziesiątnicy daje swego Ducha, który nieustannie działa, aby zbawić wszelkie stworzenie (Rz 8, 18-23). Wbrew pozorom, wbrew upadłemu, zniszczonemu, rozdartemu i zanieczyszczonemu światu – nasza nadzieja będzie najmocniejsza, gdyż mamy wiarę w Boga, w Jego miłość do człowieka i do całego stworzenia” (KKP, s. 125).

Wiara w Boga i w Jego miłość do człowieka zapewnia nas, iż cały wszechświat, cała materia stworzona zostaną kiedyś przemienione przez Ducha Świętego jak tunika Chrystusa, jaśniejąca światłością. Powołując się na św. Maksyma²⁵, *Katechizm Kościoła Prawosławnego* wyraża przekonanie, iż „ogień z nieba nie niszczy, nie unicestwia. Cud płonącego krzewu wciąż trwa, aż po wieczność. Ten ogień ogarnie cały świat, całe stworzenie będzie kiedyś przeniknięte Boskimi promieniami” (KKP, s. 125).

Wyrażone w powyższych słowach nastawienie do stworzenia jest bardzo optymistyczne. Wzbudza ono nadzieję, że zmartwychwstały Chrystus dokonuje mocą Ducha Świętego zbawczej przemiany całego kosmosu. Dzięki takiemu nastawieniu wyznawca Chrystusa jest zaangażowany w odnowę świata nie tylko z motywów humanitarnych, ale przede wszystkim z motywów nadprzyrodzonych: na podstawie przeniknięcia wnętrza człowieka tymi samymi energiami Bożymi, które przenikają wszystko, co stworzone. Zapoczątkowanie „nowego stworzenia” jest widoczne zwłaszcza w prawosławnych rytach chrztu i Epifanii. Dzięki modlitwie błogosławieństwa i konsekracji woda przybiera swe prawdziwe, dobre cechy, stając się tą samą wodą, nad którą unosił się Duch przy stworzeniu świata, a także wodą Jordanu, do której zstąpił Chrystus²⁶

Opisując przemianę tego, co stworzone, w świetle wydarzenia Przemienienia, *Katechizm Kościoła Prawosławnego* odsyła do misterium Eucharystii. Według *Katechizmu*, upoważnia do tego anafora z Liturgii św. Jana Złotoustego: „Kiedy wraz z kapłanem sprawujemy Boską Liturgię, ofiarujemy Bogu chleb i wino, owoce ziemi i ludzkiej

²⁵ „Św. Maksym stosuje tutaj porównanie do żelaza przenikniętego ogniem, stającego się ogniem, a pozostającego żelazem z natury – przykład, za pomocą którego Ojcowie greccy wyrażają zazwyczaj stan natury przeobróżonej”. W. Łoski, *Teologia mistyczna Kościoła wschodniego*, przeł. M. Szczaniecka, Warszawa 1989, s. 129.

²⁶ Por. V Guorian, *Ku ekologii jako wydarzeniu eklesjalnemu: teologia prawosławna i etyka ekologiczna*, *Communio* 12 (1992) nr 6, s. 103-122.

pracy: «To, co Twoje, od Twoich Tobie przynosimy za wszystkich i za wszystko»". *Katechizm* potwierdza, iż „tymi słowami kapłan i my sami składamy Bogu ofiarę z chleba i z wina, która reprezentuje wszystkich ludzi żyjących i zmarłych, ich cierpienia i radości, cały świat stworzony: świat zwierząt, roślin, minerałów, cały kosmos; przynosimy ofiarę z chleba i z wina Bogu Ojcu. On zaś zsyła na te święte dary Boski ogień, tak samo jak w czasach Eliasza zesłał tenże Ogień na ofiarę proroka. Chleb i wino zostają przeniknięte świetlistymi promieniami Ducha Świętego, aby chleb stał się Ciałem Chrystusa, a wino Krwią Chrystusa. Materia jest chłonna na Ducha. W Eucharystii dokonuje się zjednoczenie Boga z materią stworzoną, aby, gdy my przystąpimy do komunii, spełniło się w nas zjednoczenie między Bogiem i człowiekiem. Potem kapłan rozsyła nas do świata, tak jak Chrystus rozesłał swych Apostołów: «Idźcie w pokoju». My, chrześcijanie, przyjmujący komunię, stajemy się wówczas odpowiedzialni za obecność Boga w świecie. Bóg swą łaską daje nam tę światłość, która płynie z ciała Pana Naszego Jezusa Chrystusa. Prośmy Go, by nas nauczył przekazywać ludziom i całej ziemi tę światłość, dar Boży: «Wy jesteście światłem świata. Nie może się ukryć miasto położone na górze. Nie zapala się też lampy i nie stawia pod korcem, ale na świeczniku, aby świeciła wszystkim, którzy są w domu» (Mt 5, 14-15)» (KKP, s. 125-126).

d. *Antycypacja eschatycznego spełnienia w Bogu*

Światło Przemienienia Pańskiego odsyła nas do wydarzenia eschatycznego jako do swego punktu końcowego. Odsyłając do punktu Omega, Ikona Przemienienia jawi się jako preludium do ikony Paruzji. Taka jest nauka św. Bazylego, podjęta przez Grzegorza Palamasa, według którego „istnieje tylko jedno i to samo Boże światło: to, które Apostołowie widzieli na Górze Tabor, to, które dusze oczyszczone kontemplują już teraz, to, które jest samą rzeczywistością przyszłych dóbr wiecznych”²⁷ O tym samym świetle czytamy w *Katechizmie Kościoła Prawosławnego*: „Dochodzimy do zachodu słońca, dotarliśmy do końca czasów; słońce przeminie, pewnego dnia przestanie świecić (o czym uczy nas Pismo święte i astronomia), ale prawdziwa Światłość, Boska Światłość nie zna zmierzchu: «I Miastu nie trzeba słońca ni księżyca, by mu świeciły, bo chwała Boga je oświetliła, a jego lampą

²⁷ Cyt. za: P. Evdokimov, *Sztuka ikony...*, dz. cyt., s. 253. Evdokimov przywołuje słowa Palamasa, cytowane przez Meyendorffa, *Introduction a l'étude de Grégoire Palamas*, s. 268.

– Baranek» (Ap 21, 23). W Chrystusie kontemplujemy Światłość, która zawsze będzie nas oświecać po powtórny Jego przyjściu: «Albowiem w Tobie jest źródło życia i w Twojej światłości oglądamy światłość»²⁸ (Ps 36 [35], 10 i wielka doksologia). Święty Bazyli naucza w kazaniu o Przemienieniu, że to święto jest antycypacją drugiego i chwalebego Przyjścia” (KKP, s. 119).

Na Ikonie Przemienienia zapowiedzią naszej przyszłości w Bogu jest biała, jaśniejąca światłością chwały Bożej, szata Chrystusa. Należy zauważyć, iż na wszystkich ikonach szaty są tak przedstawiane, aby nie ukrywać chwały osoby świętej. Według Leonida Uspienskiego, szaty są na ikonach wizerunkiem „szaty duchowej”, „szaty, która nie ulegnie zepsuciu” Świadczy to, iż „uświęcenie ludzkiego ciała udziela się także szatom. Wiadomo, że dotknięcie szat Chrystusa, Matki Bożej, Apostołów i świętych przynosiło uzdrowienie wierzącym”²⁹ Kierując się tym duchem wiary w uświęcającą moc Chrystusa, *Katechizm Kościoła Prawosławnego* przywołuje treść Śpiewu z Wielkiego Tygodnia: „W dniu próby starajmy się przypomnieć sobie Chrystusa w chwale i przyzywajmy Jego światłości, aby zstąpiła na mroki naszej duszy:

*Zbawco mój! Pałac Twój widzę przyozdobiony,
lecz nie mam szaty, aby weń wejść.*

Oświeć szatę mej duszy, Dawco Światłości, i zbaw mnie”
(KKP, s. 117).

Jakby echem tej modlitwy Kościoła prawosławnego są słowa, którymi Paul Evdokimov, w książce *Sztuka ikony – teologia piękna*, kończy swoją refleksję o Ikonie Przemienienia: „Niczym błyskawica

²⁸ Przytaczając słowa cytowane przez J. Meyendorffa za Grzegorzem Palamasem, *Defense des saints hesychastes*, Louvain, s.166, Paul Evdokimov stwierdza, iż „ta światłość jest energią, w której Bóg daje się cały i widzenie Go stanowi obcowanie z Nim «twarzą w twarz», tajemnicę Ósmego Dnia i stan przebóstwienia. «Ma ona wartość powtórnego przyjścia Chrystusa (...) i Pan Jezus w Ewangeliach nazywa ją Królestwem Bożym»” P. Evdokimov, *Sztuka ikony...*, dz. cyt., s. 251.

²⁹ L. Uspienski, *Teologia ikony*, dz. cyt., s. 150. Zamysł twórców Ikony Przemienienia co do wymowy przenikniętych światłością szat podjął również Benedykt XVI w książce *Jezus z Nazaretu*. Papież zauważył, iż „w literaturze apokaliptycznej białe szaty są symbolem istoty niebiańskiej – szaty aniołów i wybranych. *Apokalipsa* mówi o białych szatach, które będą nosić zbawieni (zob. zwłaszcza Ap 7, 9. 13; 19, 14). Dowiadujemy się tu jednak czegoś nowego. Szaty wybranych są białe, ponieważ obmyli je we krwi Baranka (zob. Ap 7, 14) – to znaczy: ponieważ przez chrzest są złączeni z Męką Jezusa, a Jego Męka jest oczyszczeniem, które nam zwraca pierwotną szatę, utraconą przez grzech (zob. Łk 15, 22). Przez chrzest zostaliśmy wraz z Jezusem przyodziani w światło i sami staliśmy się światłem” (J. Ratzinger – Benedykt XVI, *Jezus z Nazaretu*, dz. cyt., s. 258-259).

obraz przyszłego świata dotyka nas jak prawdziwe Święto Piękną. Chrystus rozmawia z Mojżeszem i Eliaszem, mówi im o swojej Męce, o Pięknie ukrzyżowanym, lecz właśnie dlatego, że jest ono ukrzyżowane, tym silniej promieniuje. Miłość, nawet w Bogu, może być tylko miłością ofiarną, a więc Krzyżem i Drogą Krzyżową, którą śladami Chrystusa kroczy obecny świat; jednak Krzyż, i na tym polega sekretne przesłanie ikony, już promienieje światłem poranku Zmartwychwstania”³⁰

Bez wątplenia wspomnienie przemienionego Chrystusa pozwoliło Piotrowi przygotować „swych braci i nas na Światłość dnia, który nie zna zmiernych: «aż dzień zaświta, a gwiazda poranna wszędzie w waszych sercach» (2 P 1, 19)” (KKP, s. 120). Święty Paweł zaś, „który widział Chrystusa przez chwilę, w nagłym błysku na drodze do Damaszku, poucza nas, że nasza twarz będzie odbijać Bożą chwałę, jak zwierciadło. Będziemy wówczas przemienieni w obrazy Boga przez działanie Ducha Świętego. Staniemy się obrazami żywymi i promieniąjącymi światłością, gdyż Duch Święty zamieszka w naszym ciele (por. 2 Kor 3, 18)” (KKP, s. 121). Nauczanie to potwierdza również św. Jan, który widział Chrystusa przemienionego na Górze Tabor, wołając: „Umiłowani, obecnie jesteśmy dziećmi Bożymi, ale jeszcze się nie ujawniło, czym będziemy. Wiemy, że gdy się objawi, będziemy do Niego podobni, bo ujrzemy Go takim, jakim jest” (1 J 3, 2).

Wszystkie przytoczone świadectwa Apostołów wskazują na moc – *dynamis* przychodzącego królestwa, która – według papieża Benedykta XVI – „ukazuje się im w przemienionym Jezusie, który ze świadkami Starego Przymierza mówi o konieczności Jego cierpienia jako drogi do chwały (zob. Łk 24, 26n). Zatem przeżywają oni antycypowaną Paruzję i w ten sposób są powoli wprowadzani w całą głębię tajemnicy Jezusa”³¹

Niewątpliwie kontemplacja Ikony Przemienienia potwierdza stanowisko, w świetle którego Paruzję, wiązaną zazwyczaj ściśle z końcem świata, można też z powodzeniem odnieść do teraźniejszości przychodzącego królestwa, a z całą pewnością do momentu naszego spotkania z Chrystusem w śmierci, gdyż jest to spotkanie rozstrzygające o naszym wiekuistym udziale w doskonałej radości królestwa niebieskiego. Słuszna jest więc myśl ks. Lucjana Baltera, który stwierdza, iż „Paruzja trwa, być może od chwili Zmartwychwstania, a z pew-

³⁰ P. Evdokimov, *Sztuka ikony...*, dz. cyt., s. 254.

³¹ J. Ratzinger – Benedykt XVI, *Jezus z Nazaretu*, dz. cyt., s. 264.

nością od Zesłania Ducha Świętego”³². Odwołując się do argumentacji biblijnej, ks. Balter zaznacza, iż „można by mnożyć teksty Pisma świętego, świadczące o tym, że to my, umierając fizycznie, wchodzimy faktycznie w rzeczywistość Jezusa wciąż przychodzącego i obecnego, który stoi i czeka na spotkanie z nami”³³. W ten sposób spełnia się zapowiedź naszej przyszłości w Bogu, której w tajemnicy Przemienienia doświadczyli trzej uczniowie, opromienieni na Górze Tabor chwałą Chrystusowego zmartwychwstania i przeniknięci światłem Ducha Świętego. Żywa pamięć tej świetlistej chwały napełniała ich energią w wiernym wykonywaniu zadań apostoelskich, a w konsekwencji pozwoliła nieodwołalnie ujrzeć „królestwo Boże przychodzące w mocy” (Mk 9, 1; por. Mt 16, 28; Łk 9, 27).

³² L. Balter, *Eschatologia końca XX wieku*, Siedlce 2001, s. 28. Taki pogląd, według ks. L. Baltera, wyraża m.in. ks. W. Hryniewicz w swych licznych publikacjach.

³³ Tamże, s. 29. Ks. L. Balter dodaje, iż szerzej omawiają to zagadnienie: Y. de Andia, *Dwie paruzje włócznie Przebitego*, *Communio* 7 (1987) nr 2, s. 20-31; W. Kasper, *Nadzieja na ostateczne przyjęcie w chwale Jezusa Chrystusa*, *Communio* 7 (1987) nr 2, s. 32-46; H. U. von Balthasar, *Sądy boskie w Apokalipsie*, *Communio* 7 (1987) nr 2, s. 13-19.